

Garlicka, Aleksandra

"Dziennik czynności urzędowych
Księgozbioru Narodowego imienia
Ossolińskich we Lwowie", Franciszek
Siarczyński,
Wrocław-Warszawa-Kraków 1968 :
[recenzja]

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 8/2, 283-286

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III

Franciszek Siarczyński, *Dziennik czynności urzędowych Księgozbioru Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie*. Do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył Zbigniew Rzepa, Wrocław — Warszawa — Kraków 1968, Wyd. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ss. 206.

W jubileuszowej serii wydawnictw Ossolineum ukazał się m. in. *Dziennik czynności urzędowych Księgozbioru Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie*, poprzedzony wstępem i opatrzone przypisami przez Zbigniewa Rzepę.

Czynione codziennie lub w odstępach kilkudniowych zapiski urzędowe są równocześnie diariuszem ostatnich dwudziestu dwu miesięcy życia (od stycznia 1828 r. do października 1829 r.) ich autora i dyrektora księgozbioru zarazem — ks. Franciszka Siarczyńskiego.

Dyrektor Biblioteki, jak pisał o sobie na pierwszych kartach dziennika ks. Siarczyński, był w ciągu tych miesięcy bibliotekarzem, archiwistą, administratorem, nadzorcą budowlanym, a także redaktorem i wydawcą trzech prowadzonych równolegle publikacji: „Wiadomości Historyczno-Krytycznych”, *Kalendarzyka na rok... 1828* oraz 1829 i 1830, a następnie kwartalnika o archaicznym jak na owe czasy tytule: „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich”¹. Z tego też względu *Dziennik czynności urzędowych...* zainteresować może badaczy dziejów czasopiśmiennictwa jako źródło do historii periodyków tego okresu. Ksiądz kanonik warszawski i proboszcz kolegiaty jarosławskiej miał już lat 69, gdy został pierwszym dyrektorem Ossolineum. Życie strawił w służbie publicznej i naukowej.

Uczeń seminariów zakonnych pijarów był w latach osiemdziesiątych XVIII w. nauczycielem, a potem profesorem i kaznodzieją w warszawskim Collegium Nobilium. Zbliżył się do dworu króla Stanisława Augusta. Uczestniczył, jak twierdził, w obiadach czwartkowych. W 1783 r. uzyskał święcenia kapłańskie. Miał honorowe tytuły kapituł warszawskiej i warmińskiej. W działalności naukowej poświęcił się głównie historii i geografii, publikując szereg rozpraw i słowników z tego zakresu. W dobie insurrekcji kościuszkowskiej opowiedział się po jej stronie i przez cztery miesiące wraz z Franciszkiem Ksawerym Dmochowskim wydawał „Gazetę

¹ Pełny tytuł pisma wydawanego pod redakcją Siarczyńskiego brzmiał: „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich”. W latach 1829—1831 do nru 3 pismo redagował Ksawery Wiesiołowski, od nru 4 do końca, tj. do 1834 r., — Konstanty Słotwiński. Od tego też numeru pismo zmieniło tytuł na: „Czasopismo Naukowe Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”.

Rządową” — codzienny organ prasowy Rady Najwyższej Narodowej. Od 1801 r. był członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W tym też czasie powstawały jego największe prace: *Galicja, jej ziemia, plody i ludy*, i kilkutomowe: *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego...* oraz *Dzieje narodu i kraju Rusi Czerwonej...* Równocześnie awansował w hierarchii kościelnej. Po probostwie w ekonomii kozienieckiej, ofiarowanym mu niegdyś przez Stanisława Augusta, objął w 1799 r. probostwo w Łańcucie. W 1801 r. został dziekanem leżajskim. Lata 1804—1827 spędził w bogatym probostwie jarosławskim. Prace swe nadsyłał do Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Korespondował z możnymi i uczonymi tych czasów w Polsce. „Był Siarczyński — jak pisze we wstępie do *Dziennika Czynności...* Zbigniew Rzepa — jednym z czołowych przedstawicieli nauki końca XVIII i XIX wieku, cechującym się poglądami racjonalistycznymi i samodzielnością w wyrażaniu sądów. Był humanistą i człowiekiem postępowym, gorącym patriotą i jednym ze znacześniejszych filarów polskiego Oświecenia”.

Przyjąwszy zaszczyt i funkcję pierwszego dyrektora Księgozbioru Publicznego we Lwowie, zgodnie z wolą jego fundatora Józefa Maksymiliana Ossolińskiego rozpoczął Siarczyński wydawanie z początkiem 1828 r. „Czasopisma Naukowego”. Zamyśl wydawania czasopisma naukowego powziął Ossoliński jeszcze w 1809 r., gdy planował ustanowienie polskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie. Pomysł ten, jak i realizacja projektu ksiąźnicy narodowej, zależne od kaprysu zaborcy austriackiego, urzeczywistnić się mogły dopiero 18 lat później.

Starania o wydanie „Czasopisma” rozpoczął Siarczyński zapewne zaraz po objęciu urzędu dyrektora. Pod datą 7 stycznia 1828 r. zanotował, że starał się o rychły zwrot „Czasopisma Naukowego” (tj. pozwolenia na wydawanie jego), „odesłanego przez Rządu Krajowe do cenzury wiedeńskiej”. 28 lutego nadeszło „przez ręce policji lwowskiej pozwolenie na wydawanie »Czasopisma«”, a w dwa miesiące później zapisał ks. Siarczyński: „Na koniec zeszyt pierwszy »Czasopisma Naukowego« wyszedł z druku. Księgowiąz bierze do oprawy, aby zeszyty publiczność do czytania jak najrychlej gotowe mieć mogła”.

„Czasopism” Siarczyńskiego nie był bynajmniej pierwszym pismem naukowym w Polsce. Jeśli nie liczyć tzw. periodyków „moralnych”, modnych w drugiej połowie XVIII w., czasopisma naukowe *sensu stricto* pojawiać się zaczęły po 1800 r., związane zwykle z rozwijającymi się w tym czasie ośrodkami naukowymi. W Warszawie od 1802 r. ukazywać się zaczęły „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk”. Pisywali doń Albertrandy, Niemcewicz, Staszic. W Wilnie po 1815 r. wydawano „Dziennik Wileński”, ukazujący się raz w miesiącu. Publikowali tam swe rozprawy Lelewel i obaj bracia Śniadeccy. W Krakowie przy tamtejszym

Towarzystwie Naukowym publikowano od 1817 r. „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego”.

Druga, a szczególnie trzecia, dekada XIX w. przyniosły rozwój tzw. czasopism literacko-naukowych, głównie o treści humanistycznej. Najliczniej powstały one w Warszawie. We Lwowie ukazywał się w latach 1816—1819 „Pamiętnik Lwowski”, którego jednym z redaktorów był Adam Tomasz Chłędowski, kontynuowany potem przez „Pszczołę Polską”. Tamże przy „Gazecie Lwowskiej” wychodziły od 1817 r. „Rozmaitości”, dodatek literacki, społeczny i ekonomiczny o zmiennej częstotliwości, z którego redakcją pozostawał Siarczyński w żywych kontaktach.

Jak wynika z *Dziennika czynności...*, Siarczyński był redaktorem, wydawcą i nakładcą swego „Czasopisma” w jednej osobie. Z. Rzepa oblicza, że był on też autorem połowy artykułów.

Dziennik jest znakomitym dokumentem pracy ówczesnego redaktora pisma naukowego. Prócz Siarczyńskiego zasilali pismo swymi pracami głównie uczeni ze środowiska lwowskiego. Dyrektor Księgozbioru sam trudnił się poprawianiem, opracowaniem i uzupełnianiem „rękopiśmiennych mazanin”, prowadził stałe rubryki: stan biblioteki i spis książek wyszłych z Galicji. Najwięcej kłopotów przysparzała mu cenzura. Pismo cenzurował Joseph Franz Bernhard, radca gubernialny, Niemiec, wedle świadectwa Siarczyńskiego nie najlepiej znający język polski. Usuwał wzmianki o narodzie i narodowości, skreślał wyrazy „ojczyzna” i „ojczyzny”, czasem jednak odsyłał rękopis „z kilku przemazaniami myśli najniewinniejszych, owszem wcale rządowi pochlebnych, tak iż zgadnąć przyczyny, dla której by nie podobały, nie można” — notuje pod datą 18 VII 1829 r. Czasem używał Siarczyński wybiegów. Materiały, na których drukowanie nie zgadzał się konsyliarz lwowski, przysyłał do konkurencyjnych „Rozmaitości Naukowych” w Krakowie, redagowanych podówczas przez J. S. Bandtkiego. W zbiorach Ossolineum nie zachowały się rękopisy „Czasopisma”. Trudno zatem ocenić, jak daleko sięgała ingerencja austriackiej cenzury. Siarczyński nie zawsze podaje szczegóły. Najwięcej było kłopotów natury technicznej. Redaktor musiał składać rękopis w cenzurze w dwóch egzemplarzach. Kilka osób musiało „Czasopismo” przepisywać ręcznie po raz drugi.

Siarczyński sam nadzorował druk i oprawę zeszytów. Wybierał papier i czcionki. Zajmował się kolportażem. Zamieszczał informację w „Rozmaitościach” lwowskich o mającym się ukazać zeszycie, pilnował księgarzy lwowskich w sprawie zbierania przedpłaty, starał się o przesyłanie „Czasopisma” przez pocztę i o zwolnienie od opłat pocztowych. Część egzemplarzy wysyłał bezpłatnie, m. in. do uniwersytetów: krakowskiego, wileńskiego i warszawskiego, do Akademii Zamojskiej, do Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu, a także osobom prywatnym.

Był wreszcie nakładcą pisma, na co pozwalały mu zapewne dochody z probostwa jarosławskiego. Wysokości ponoszonych kosztów Siarczyński nie podaje. Pod datą 17 XII 1828 r., a więc po wydaniu czterech zeszytów, zanotował tylko: „Lubo zaś będąc wydawcą i łożąc nakład w tej usłudze dla publiczności stratę poniosłem, zasilony przecie nadzieją, że w roku przysłym lepiej pójdzie sprzedaż, postanowiłem wydawać »Czasopism« i w roku następnym, aby i szkodę powetować, i przecie jakąkolwiek mej pracy nagrodę otrzymać”. Wydał jeszcze trzy numery „Czasopisma” za rok 1829.

9 października obcą ręką naniesiony został zapis w „Dzienniku”, że ukazał się trzeci spóźniony numer „Czasopisma”; z 13 października pochodzi wiadomość o oddaniu czwartego numeru do cenzury. Materiały do tego zeszytu zbierał jeszcze Siarczyński, ale pisma w druku już nie zobaczył. Zmarł 7 listopada 1829 r.

Dziennik czynności urzędowych Księgozbioru Narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie jest więc znakomitym źródłem do historii redakcji, wydawnictwa i kolportażu periodyku naukowego tego okresu. Stanowi też niemal pełną monografię dwóch pierwszych lat istnienia „Czasopisma Naukowego Księgozbioru Naukowego im. Ossolińskich”.

Aleksandra Garlicka

IV

I. T. Cioch, *Komunistyczna prasa Zachidnoj Ukrainy. (Rol drukowanej propahandy w ideologicznej dijalnostu KPZU 1919—1939 rr.)*, [Lwiv] 1966, Wydawnictwo Lwiewskoho Uniwersytetu, ss. 270.

Dzieje prasy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy posiadają już liczne opracowania¹. Wszystkie prace opublikowane dotychczas pochodzą z ośrodka lwowskiego. Omawiana praca składa się z pięciu rozdziałów oraz wstępu i zakończenia. Autor przyjął zasadę podziału chronologicznego, odpowiadającego cezuirom przyjętym dla historii Polski okresu międzywojennego. W ramach poszczególnych rozdziałów wyłonił szereg powtarzających się elementów, jak sytuacja polityczna i gospodarcza w da-

¹ Zob. I. T. Cioch, *Komunistyczna prasa w Zachidnij Ukraini (1919—1932 rr.)*, Lwiv 1958; tenże, *Gazeta „Sel-Rob”*, Lwiv 1958; J. Daszkiewicz, *Bibliograficzny pokazczyk komunistycznej ta prohresywnoj presy Lwowa (1918—1939)*, [w:] *Z istorii rewolucijnoho ruchu u Lwowi 1917—1939 rr.*, Lwiv 1957, s. 737—739; J. R. Daszkiewicz, *Komunistyczna radijanska prasa w Zachidnoj Ukraini 1919—1920 rr.*, „Ukrainskij Istorycznyj Żurnał”, 1958, nr 1, s. 117—124; tenże, *Pidpilna prasa Komunistycznej Spiłki Zachidnoj Ukrainy (1922—1938 roki)*, „Z istorii zachidnoukrainskich zemel”, 1960, nr 5, s. 136—152; tenże, *Pidpilna prasa Komu-*